

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 23 Sierpnia r. 5. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w pawie.
dn. 21 średnia.		27 cal. 1177 lin.	+ 11,67 stopn	Połud. Wschod	Pogoda
dn. 22 średnia.		27 -- 11,25 --	+ 11,67 --	Wschodni	Pochmur.
dn. 23 godz. 6		27 -- 9,1 --	+ 10,	Wschodni	Deszcz

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 17 sierpnia. Obóz austriacki pod *Pest* składać się będzie z samej tylko jazdy. Piechota, która się tam udać miała, inne teraz otrzymała przeznaczenie.

D 11 b.m. wyszedł ztąd półk ułanów do *Treviso*.

Codzień prawie przejeżdżają tu gońcy z Włoch. Policja zachowuje jak największą ostrożność w wydawaniu paszportów do Lombardyi. Pewna liczba oficerów dawnego wojska włoskiego, mieszkających w prowincjach naszych włoskich, a po części biorących połowę płacy, nagle zniknęła. Nie wiadomo dokąd się udali. W wydziale kancelaryi stanu, który się trudni interesami lombardzkiemi, widać wielką czynność.

Papiery nasze skarbowe nieco spadły w cenie, a to z powodu poruszeń wojska.

Pan *Genz* wydał roku 1801 w *Berlinie* dzieło pod napisem: *Początek i charakter wojny przeciwko rewolucyi francuskiej*. Wskazał w niem przypadki, kiedy wolno wdawać się w domowe interesa obcego narodu. „Jeśli (pisze) naród, zwłaszcza taki, który w środku naszej części ziemi położony, każdym swoim uczynkiem i słowem dotyka najdalszych członków wielkiego ciała Europy, jako to: Francya; jeśli rozrywa nagle wszystkie węzły powinności, wierności i prawości; jeśli prawego swego monarchę ogłasza przywłaszczycielem; jeśli wszystko, co się najwyższą władzą królową nazywa, gwałtownie wstrzymuje, i wszelką moc prawom odcyduje; jeśli w ciągu tego okropnego bezładu lud sam sobie najwyższą władzę przypisuje, i dla zapelnienia czynów tej przepaści nierozsądku, daje się rządzić przez zgromadzenie demagogów, 40,000 tyranów municypalnych, 100,000 klubow i 4 miliony zbrojnych ludzi; jeśli wszystkie dawne porządki stopniow znosi, żadney własności nie szanuje, uwalnia się od wszelkich podatków, i pod tarczą powszechney wolności niszczy wolność prywatną; jeśli największym występkiem bezkarnie uchodzić pozwala, lub co jeszcze tysiąc razy jest gorszem, codziennie je w mowach i pismach usprawiedliwia i chwali; jeśli nakoniec publicznie szydzi z religii, będącay ostatnią nadzieją jego ofiar i ostatnim hamulcem jego zbrodni, a depoe wszystko, co dla ludzi świętym było; w tym razie inne narody mają niezaprzeczone prawo zwrócić go do klubow porządku. Taką była rewolucya francuska nie w owym nieszczęsnym czasie (roku 1793), lecz jeszcze w pierwszych swoich początkach; taką była w złotych swoich czasach; taką była od chwili, gdy zgromadzenie narodowe powszechny bunt oby-

wateli urządziło, a władzę królewską uroczystym postanowieniem uchyliło. Wszystko, czego Francya po roku 1789 doświadczyła, nie było trefunkowym lecz koniecznym skutkiem pierwszego jej szaleństwa.” Czas pokaże (dodaje gazeta berlińska) jak gabinety europejskie uważać będą ostatnią rewolucyą neapolitańską.

Wojsko austriackie przejdzie Dunaj pod *Deppendorf* i *Straubing*.

Rozchodzi się wiadomość, iż wojsko bawarskie zbiera się w okolicach *Norymbergi*.

W Ł O C H Y

Neapol, dnia 31 lipca. Panuje tu zupełna spokojność; w nocy nawet bezpiecznie chodzić można po ulicach.

Posłowie zagraniczni w tutejszey stolicy, zjeżdżają się codzień i naradzają u posła angielskiego.

Półk *Farnese*, który jak wiadomo wkrótce po zaszły tu rewolucyi, nie chciał pójść do *Gastys*, wysłał teraz deputacyą do ministra wojny, prosząc, aby mógł udać się w przeznaczoną drogę, i oświadczać, że to pozwolenie za łaskę uważać będzie.

Jedna z tutejszych gazet umieściła listę imienia wszystkich *Carbonari* (Węglarzy) w całym królestwie naszym.

Wychodzi tu teraz *Monitor neapolitański*.

Jenerał *Church*, były dowódzca wojska w *Palermo*, został uwięzionym na rozkaz Xiążęcia Namiestnika królewskiego.

Rozruchy w *Palermo* przypisują powazecznie nieprzezwrotności władz tamecznych.

Gazeta dworska tutejsza zawiera następujące doniesienie o buncie w *Palermo*: „Wysłany przez Xiążęcia Namiestnika królewskiego okręt do *Sycylii*, zawinął dnia 14 b.m. do *Palermo* i przywiozł tam wiadomość, iż Król i Xiążęta rodziny jego zaprzysięgli konstytucyą. Sprawili to wielką radość; każdy przypiął kokardę narodową, do której jednak kilku ludzi przydało nad wieczorem żółtą wstążkę i orła, jako herb sycylijski. Inni domagali się parlamentu narodowego oddzielnego od *Neapolu*. Nazajutrz (dnia 15 lipca) żądano, aby każdy nosił żółtą kokardę, nie wyłączając nawet neapolitańczyków. Tegoż dnia przypadała uroczystość *ś. Rozalii*, patronki miasta *Palermo*. Gdy jenerał *Naselli*, vice-Król, jechał do kościoła katedralnego, dali się słyszeć okrzyki: *Niech żyje konstytucya! Niech żyje niepodległość!* Gdy wspomniany jenerał wracał z kościoła na ratusz, wydawano takie same okrzyki na ulicach, którzy przejeżdżał. Vice-Król zostawił

na ratuszu pomiędzy innemi jenerałów *Church* i *Coglitore*, którzy wkrótce potem wyszli na przechadzkę. Pierwszy, rodem anglik, i ze względu na sposób myślenia cudzoziemiec względem Sycylii, nierostropnie zdarł kilku spokojnym obywatelom żółtą kokardę, co było hasłem do powszechnego buntu. Lud rozniewany na jenerała *Church*, zebrał się chcąc go zabić; lecz obroniony przez jenerała *Coglitore*, który dwie rany otrzymał, umknął. Pobiegł więc lud do jego mieszkania. Oparła się tam straż złożona z żołnierzy zagranicznego pólku; strzelano do jenerała; kilku żołnierzy raniono. Pewny jenerał przybywszy na miejsce zgiełku, kazał straży odejść, a tym sposobem dalszemu rozlewowi krwi zapobiegł. Wkrótce potem zrabowano dom jenerała *Church*. Wszystkie będące w nim sprzęty spalono na placu morskim. Po tych zaburzeniach, vice-Król polecił obywatelom staranie uspokojenia zapalonych umysłów i przywrócenia porządku. Ustanowiono straż obywatelską. Drugiemu pólkowi lekkiej jazdy gwardyi kazano osadzić dwoma szwadronami ulicę *Maggiore*, a dwa inne szwadrony postawić w szyku bojowym na placu morskim. Półk ten miał się udać do koszar po przywróceniu spokojności. Lękano się, aby więźniów skazanych na galery, nie uzbrojono. Wszystkie te środki ostrożności nie sprawiły tyle dobrego jak sobie obiecywano. Niespodzianie uderzono na warownię *della Sanita* i *Castellamare*, i łatwo je zdobyto, bo ich młodzi nowo-zacieczni sycyliocykowie bronili. Wzięto z nich broń i potrzeby wojenne. Porucznik *Rota* i kapitan *Anfossi* opierali się wszelkimi sposobami uwolnieniu więźniów na galerach, lecz napróżno. Warownia przy zamku królewskim doznała tegoż samego losu, co tamte dwie. Dla przywrócenia spokojności ustanowiono tymczasową juntę. W nocy z dnia 15 na 16 lipca jenerałowie *O. Farres* i *Pastore* radzili tej juncie zebrańcy u vice-Króla, aby całe wojsko ściągnęła przy pałacu królewskim i na ulicy *s. Teresy*, końcem działania w potrzebie przeciwko buntownikom. Projekt ten przywiedziono do skutku; zgromadziło się wojsko; co jednak pospólstwo nierównie leźniejsze, bardziej jeszcze rozjątrzyło. Jakżebyśmy radzi (pisze dalej gazeta dworska) pokryć zasłoną wypadki, które w nieszczęśliwym dniu 17 lipca zaszły. O 10tej zrana 700 więźniów puszczono na wolność. Odtąd buntownicy i złe myślący pewnemi byli przewagi; uderzono na wojsko; chciano je wytepidć wszelkimi sposobami; wielu mężnych żołnierzy, godnych lepszego losu, padło ofiarą zawziętości pospólstwa. Wśród rzezi, kompanija pułku królowey, i oddział jazdy, będące na straży przy zbrojowni, okazały piękną odwagę i odparły buntowników. Około godziny 5tej, dom jenerała *Naselli*, Vice-króla, opasano i oblężono. W tym stanie rzeczy postanowił zdać rząd juncie. Oddał należną pochwałę wojsku, z którego tylu walecznych tego dnia zginęło. Z neapolitańczyków, którzy mieli zaszczyt służenia w wojsku sycylijskiem, 100 tylko ratowało się na okręcie, który przywiózł jenerała *Naselli*. Tak okropny dzień, w którym tyle bezprawioów popełniono, był pierwszym gorzkim owocem nieposłuszeństwa. Jakichże doznawać będą zgryzot sumnienia ci, którzy powodowani zawodną częstokroć nadzieją lepszey przyszłości, dopomagali intrygom zdradliwych i ślepą ambicyą uniesionych wichrzycieli; targających wszelkie węzły, które każdy prawy rząd łączy z narodem, i pozwalając mu zająć się spokojnie potrzebami swe-

mi i szczęśliwość powszechną zapewnić. Oni to przywiedli lud do wściekłości, której żadna siła pohamować nie zdołała; pograżyli go w nieładzie i wszelkich klęskach, będących okropnym iey skutkiem; i wyrzuli oyczyznę swoję z politycznego znaczenia, jakie tylko przez posłuszeństwo prawom i władzom nabywa się i utrzymuje. Xiążę Namiestnik królewski wydał mądre urządzenia dla położenia tamy dalszemu nieszczęściu. Dowódca wysłaney ztąd do Sycylii eskadry, odebrał rozkaz, aby zabrał neapolitańczyków chcących powrócić do oyczyzny swoiey, i sycyliocyków udających się do swego kraiu. W każdej gminie w Sycylii ma bydź utworzona gwardya narodowa."

Eskadrę królewską w *Palermo* dobrze wprowadzie przyjęto, lecz nie chciano z nią wchodzić w żadne układy. Jeden z składających ją okrętów powrócił d. 28 b. m. do *Neapolu* i przywiózł deputacyą z *Palermo* do Xiążęcia Namiestnika. Niewiadome są jey życzenia.

Właściwym powodem do okropnych rozruchów w *Palermo*, gdzie większą część osady wyrznięto, miał bydź zakaz jenerała *Church*, naczelnego dowódcy teyże osady, aby żółtey kokardy sycylijskiey nie noszono. Jenerał *Naselli* Vice-Król, i przybyły z nim Pan *Tommasi*, którzy samo tylko życie uratowali, oświadczyli, iż o 40 nawet mil morskich od *Palermo* widzieli płomień i huk dział słyszeli. Pałac królewski i kilka innych gmachów zgorzało. Zbrojownię, gdzie było 20,000 sztuk karabinów, zrabowano.

Gazety szwajcarskie umieściły następujący list z *Genui*, donoszący o krwawych wypadkach w Sycylii:— „Wojsko w *Palermo*, idąc za przykładem *Neapolu*, ogłosiło konstytucyą. Dowiedziawszy się lud o odmianie kształtu rządu, choiał czegoś więcej dokazać, i pobudzony od kilku herbstów, ogłosił rzeczpospolitą, popełnił rozmaite bezprawia, i dopuścił się gwałtu względem urzędników królewskich i publicznych gmachów. Napróżno usiłowano przywrócić spokojność. Zgiełk ooraż się wzmacniał. Użycie wojska jeszcze bardziej rozjątrzyło. Uderzyło na nie pospólstwo z różnych stron i w kilku miejscach razem. Przymuszone wojsko do obrony, dało ognia, zaczęła się wtedy rzeź okropna, w której przeszło 10,000 ludzi zabito i raniono, jeśli ta liczba nie jest przesadzoną. Poseł angielski, który nieco pierwey przybył z *Neapolu* do *Palermo*, z trudnością umknął przed rzezią, i na fregacie przyplynał do *Genui*. Nie ma jeszcze wiadomości o sposobie myślenia obywateli w innych znaczniejszych miastach Sycylii."

Duchowieństwo w Sycylii posiada trzecią część wszystkich dóbr ziemskich. Zakonnicy są bardzo bogaci. Klasztory mają ogromne dochody, wynoszące na rok 200,000 a nawet 300,000 złotych niemieckich. W mieście *Palermo* jest blisko 400 kościołów, 121 bractw i 70 klasztorów. Cała wyspa, która za czasu rzymian miała 12 milionów ludności, nie ma dziś nawet półtora miliona mieszkańców, i ledwo $\frac{1}{4}$ części gruntów jest uprawnych.

Dostrzegacz austriacki umieścił następujący artykuł: „Najświeższe wiadomości z Sycylii pod d. 31 lipca malują ciągle smutny stan tey wyspy, która na wszystkie okropności bezrządu i wojny domowey jest wystawioną. Tymczasowy rząd ustanowiony w *Palermo* po wypędzeniu Vice-Króla, ma tylko cień władzy, którą zupełnie lud ogarnął. Okropniejszemi są jeszcze zaburzenia panujące na wyspie. List prywatny z *Palermo* pod

dnem 30 lipca donosi w tej mierze:— „Sycylia nie jest teatrem wojny, lecz zniszczenia i śmierci; każdy zbroyną ręką rabunie i pali własność sąsiada swego. Zapalczywość popółstwa nie zna żadnego hamulca. Słychać, iż kilka innych miast sycylijskich, idąc za przykładem stolicy *Palermo*, pragnie podobnie niepodległości wyspy. To pewna, iż z *Catania* przybył tu (do *Palermo*) Xiążę *Valguarnera*, z pełnomocnictwem mającym 7000 podpisów osób żądających niepodległości. Takie samo jest życzenie *Syrakuzy* i *Calstanissette*. Tu w *Palermo* lud nakłada kontrybucye na najbogatszych obywateli, którzy pieniędzmi życie swoje okupować muszą.”

„Nie lepszymi (pisze dalej *Dostrzegacz austriacki*) są wiadomości z *Neapolu* pod d. 7 sierpnia. Ufność w panującą tam napozor spokojności coraz się zmniejsza. Wiele naysnakomitszych osób wysłało swoje żony i rodziny. Cały lud jest uzbrojony. Rozprzedano broń wszelkiego gatunku; pułkarskarze nie mogą iey nastarczyć robić. Utworzyły się liczne stronnictwa. *Carbonari* (Węglarze) nawet nie są z sobą zgodni, i dzielą się na konstytucjonistów i republikanów. Łoża zwana *gwiazdą rewolucyjną*, jedna z najzapaleńszych, odłączyła się od innych, i posiedzenia swoje miewa na placu marsowym, gdzie niedawno pod przewodnictwem niejakiego *Chiecericone* naradzała się o potrzebie oddalenia teraźniejszych ministrów. Rząd jednak rozpedził to zgromadzenie. Na ulicach i publicznych miejscach zbierają się zbrojni ludzie, i wydają wyroki o środkach dzisiejszego rządu; który oczywiście nie ma dostatecznej mocy do zarządzenia nieprzyzwoitościom. Były minister skarbowy *Medici* wzięwszy paszport do *Barcellona*, chciał tam d. 4 sierpnia wyjechać; oparł się temu oddział *Carbonari* (Węglarzy) i nie spuszcza go z oka.— Wysłana z *Palermo* deputacya w celu układania się z rządem neapolitańskim, złożona z Xiążęcia *Pantellaria*, Hrabiego *S. Marco*, dwóch księżów, dwóch urzędników i dwóch znakomitszych kupców, przybyło d. 2 sierpnia wieczorem do *Neapolu*. Ministrowie *Campo Chiaro* i *Zurlo* rozpoczęli z nią obrady w domu wiejskim niedaleko *Pacesilippo*. Lecz ze względu na obecny stan rzeczy w Sycylii, który po wyjeździe deputacyi jeszcze się bardziej pogorszył, sam rząd neapolitański nie wielką ma nadzieję dogodnego dla obu stron wypadku. Trzech członków deputacyi popłynęło d. 6 sierpnia napowrót do *Neapolu* po nowe przepisy. Tymczasem przysposobienia do działań wojennych przeciwko Sycylii idą z pośpiechem.”

Włochy d. 6 sierpnia. Ogłoszono urządzenie w *Florencyi*, iż wszyscy neapolitańczykowie i sycylijezykowie, którzy z powodu opinii oddalili się z oycyzny, mogą za pozwoleniem Króla wrócić na łono rodzin swoich.

Donoszą z *Rzymu*, iż zmiany rzeczy w kraju neapolitańskim nie wstrzymała wielu artystów niemieckich od udania się do *Neapolu*. W okolicach *Rzymu* zupełna jeszcze panuje spokojność, i gdyby nie tentent koni wiozących gońców i gęste patrole chodzące w nocy po ulicach, ledwo by postrzegać można, iż o 40 mil od *Rzymu*, rewolucya w oboym kraju wybuchnęła. Hrabia *Zurlo*, teraźniejszy minister spraw wewnętrznych w *Neapolu*, godnym jest mieścić się obok wielkich mężów starożytności, i był twórcą tego wszystkiego, co dobrego po rządzie *Murata* pozostało.

Miasto *Pontecorvo* uznało swój błąd i prosiło rządu papieżkiego o przebaczenie; miasto

Benevent okazuje upor, i nie płaci podatków do skarbu Oyca Świętego.

Słychać, iż Król Sardyński oświadczył w końcu zeszłego miesiąca, iż chce krajowi swemu nadać konstytucyą, podobną do neapolitańskiej.

H I S Z P A N I J A.

Madryt d. 1 sierpnia. Król zatwierdził uchwałę stanów względem następstwa tronu w tém brzmieniu: „Do następstwa tronu należą: pierwszy syn Królewski, *Don Karol Marya* i prawni jego potomkowie; *Don Francisco de Paula*, drugi syn Królewski, i prawni jego potomkowie; *Infantka Karolina Joanna*, teraźniejsza Królowa Portugalsko-Brazylijska, i prawni jej potomkowie; *Infantka Donna Marya Ludwika*, teraźniejsza Xieżna Lukieska i prawni jej potomkowie; nakoniec *Infantka Marya Izabella*, Xieżna dziedziczna obojey Sycylii i prawni jej potomkowie.

Spodziewamy się wkrótce powrotu Króla z *Sacedon*. Z ministrów towarzyszy mu tylko kawaler *Perez de Castro*, minister interesów zagranicznych.

Na sessyi zgromadzenia stanów dnia 27 z. m. zdano sprawę o intrygach w *Sewilli*, i postanowiono, aby *Don Blas Ostalaza*, kanonik, w którego domu bywały schadanki, sprowadzono do *Murcyi* lub *Kartageny*. Dnia 28 z. m. uchwalono większością 119 kresek przeciwko 52, aby projekt względem zniesienia dziesięcin wzięto pod rozwagę. Dnia 29 z. m. odrzucono wniosek kommissyi, aby prawo z roku 1778 uchylono, i aby zagraniczne okręty takim opłatom, jak krajowe podlegały. Dnia 30 z. m. była mowa o rozbojach i duchu facyi. Twierdzono, iż dla znielenawidzenia konstytucyi, starano się przesadzić obraz zdarzającego się jej nadużycia. Minister wojny podał projekt do prawa względem utworzenia korpusu, złożonego z 5230 ludzi, mającego się nazywać *Strażą narodową*, a przeznaczanego do wytępienia licznych rozbojników w Hiszpanii. Korpus ten składać się będzie z żołnierzy, którzy służbę swoją w wojsku skończyli, i mają dobre obyczaje. Urządzenie jego będzie takim, jak żandarmeryi francuskiej. *P. Lopez* oświadczył, iż rozbojnicy w *Arragonii* spaliłi nawet kilku podróżnych.

Towarzystwo umiejętności radziło niedawno stanom odmianę dotychczasowego herbu krajowego, aby zamiast napisu: *Sic erat in fatis*, (Tak los zrządził) dać inny taki: *Vencer o morir* (zwyciężyć lub umrzeć) a poniżej przydać to słowo: *Esencialmente* (Istotnie.)

Xiążę *Infantado*, którego pisma publicznie stawiały na czele buntowników w *Galicji*, bawi ciągle w dobrach swoich niedaleko *Madrytu*.

Wyjdzie tu wkrótce z druku historia inkwizycyi przez Pana *Llorrente*.

Zakonnice w *Barca* podały prośbę do stanów krajowych o rozciągnięcie do nich prawa względem sekularyzacyi, aby do stanu świeckiego wrócić mogły.

Oddział wojska, złożony z 1600 ludzi, wyszedłszy d. 16 lipca z *Korunny*, poraził zupełnie stronników Juntty apostolskiej, jako to: mnichów, zbiegów wojskowych i t. d. Wielu z nich schwytano, i w tameczney warowni *St. Anton* osadzono. Jest między niemi Hrabia *Torre-Muquiz*, brat Arcybiskupa w *St. Jago*. Buntownicy mieli także chorągwie rewolucyjne.

Don Agar, wielkorządca *Galicji*, powziąwszy pierwszą wiadomość o rozruchach, zwołał

prowinicyonalną Juntę. Wydał potem obwieszczenie, iż dzielne użyte środki nie pochodzą z obawy, lecz tylko z zamysłu wytepienia stronników, mających zbrodnicze widoki. Nakazano wszystkim właścicielom domów w Korunnie, a nawet klasztorom, aby we 3 godzinach donieśli, jacy u nich cudzoziemcy lub Hiszpani mieszkają. Cudzoziemcom zalecono stawić się osobiście przed władzami konstytucyjnemi.

Pampeluna d. 2 sierpnia. Dzisiejsza gazeta tutejsza donosi o zupełnem uśmierzeniu ruchów w Gallicyi. Arcybiskupa w St. Jago i kilka innych znakomitych osób, zaprowadzono do cytadelli w Korunnie.

FRANCYA.

Paryż d. 11 sierpnia. Tutejsza Gazeta Francyi (*Gazette de France*) umieściła list z Wiednia, który twierdzi być urzędowym, i w którym wyrażone: „Publicznie tu mówią, iż dwór nasz (austriacki) postanowił przytłumić zaraz z początku zapalony przez Carbonarów (Węglarzy) ogień, i zapewne bez wielkich trudności dopnie celu swojego: Nie sąż to ci sami przywódcy buntowników, którzy w roku 1815 przed jedną tylko dywizją wojska naszego umknęli od Poaż do Neapolu, lubo wtedy mieli Murata na czele swoim i trzy razy większą potęgę? Paryż jest oczywiście ogniskiem tych wszystkich buntów. Nie tają tego Carbonari; a rewolucyoniści tameczni zapewne się z tego nierostropię sami chelpić będą. Dość jest uważać stosunki trzech zamachów, wymierzonych w jednym prawie czasie przeciwko trzem odnogom domu Burbonów. Któż wie, czyli bez godnej podziwiania wierności wojska francuzkiego, Paryż nie doznałby tak smutnych wypadków, jak Madryt i Neapol?”

Niejakiego *Hutin*, koszykarza w Brienne, skazano na dwuletnie więzienie i zapłacenie 100 fr. kary pieniężnej, za to, że w szynkowni powiedział: iż Xiążę *Angoulême* kazał w Lugdunie strzelać do ludu, iż gdyby przejeżdżał przez Brienne, należałoby z nim to uczynić, co z Xiążęciem *Berry*.

Xiądz *Pradt* i xiegarz *Bechet* zostali tu wczoraj uznani za dostatecznie podejrzaných, iż ogłaszając dzieło o prawie względem wyborów, mieli zamiar targnienia się na konstytucyjną władzę Króla i izb, oraz zachęcenia do nieposłuszeństwa ustawom krajowym. Odesłano akta ich sprawy do właściwego sądu, który stosowny wyda wyrok.

Składka dla żołnierzy *Desbier* i *Paulmier*, którzy zabójcę Xiążęcia *Berry* schwytali, wynosiła 24,956 franków i 25 centym. Podzieleno ją d. 7 b. m. między wspomnianych żołnierzy.

Dawniej kościół metropolitalny w Paryżu, jeden z nayoelniejszych pomników budownictwa gockiego, wymagał oddawna znacznej naprawy. Dawna kapituła przeznaczyła tym celem rocznie 40,000 franków. Rewolucya przerwała roboty, które dopiero w roku 1812 znowu się zaczęły. Ustały jednak w latach 1814 i 1815, z powodu zajęcia kraju przez obce wojska. Teraz ma się wyznaczyć na ten koniec 50,000 franków. Odnowi się także 28 posągów pierwszych Królów francuzkich, mających 14 stóp wysokości, i zdobiących galeryą nad trzema głównemi wejściami do kościoła.

Miasto *Lectoure*, gdzie się marszałek *Lannes*, Xiążę *Montebello*, urodził, kazało za pozwoleniem monarchy wystawić dla niego pomnik z białego marmuru. Zbierają tym celem składkę; rada muniyepalna miejscowa złożyła najpierw 10,000 franków.

Słychać, iż parowie chcą się złożyć na zapłacenie długów kolegów swoich, Xiążąt *Harcourt* i *Esclignac*, wynoszących 500,000 franków, aby przez to uwolnili ich od przykrości. Wierzyciele dokuczają także Panu *Chateaubriand*.

Ukończono już kanał od *Dole* do *Besançon*; zwany Kanałem *Monsieur*, a łączący rzeki *Ren* i *Rodan*. Pierwsze dwa ładowne statki przypłynęły dnia 30 z. m. do *Besançon*. Miasto wiele na tém zyska, lecz furmani i oberżyscy znaczną poniosą stratę.

List z *Bordeaux* pod dniem 2 b. m. donosi: „Drugi sąd wojenny i istey dywizyi wojskowej skazał na śmierć żołnierza nazwiskiem *Roullet* z legionu departamentu *Niższej Ligery*, za wykroczenie przeciw swoim przełożonym i danie odporu straży. Wyrok ten miał być wczoraj po południu uskuteczniiony. Żandarmowie prowadzili nieszczęśliwego żołnierza z więzienia na miejsce egzekucyi, gdzie się wojsko, lecz bez broni, zgromadziło. Po wyśściu żołnierza z zamku *Hâ*, zbierało się coraz więcej ludu, a nie daleko już owego miejsca, pospólstwo rzuciło się do żandarmów, złamało szyki, porwało więźnia i z sobą uprowadziło. Dowodzący oficer, kazał nadstawić bagnety; lecz niezliczony tłum ludu był już między nim i wojskiem. Komentant placu odesłał natychmiast żandarmów do koszar; została się tylko straż policyjna. Wszystko tak się nagle zrobiło, iż generał dowodzący dywizją wtenczas się dopiero o tém dowiedział, gdy mnóstwo ludu dom jego otoczyło wołając: *Przebaczenie! Przebaczenie! Niech żyje Król!* Okrzyk ten bardziey się jeszcze powiększył, gdy generał porucznik *Antichamp*, ubrany w mundur, przeciskał się przez tłum, i głównym strażom nowe wydawał rozkazy, a potem udał się do koszar. Legion czekał na miejscu, w nadziei, iż żandarmowie przyprowadzą skazanego żołnierza; wkrótce jeden odebrał rozkaz powrócenia, ale dla tłoku ledwo wpół godziny ruszył nazad. Tymczasem pospólstwo zaprowadziło żołnierza najpierw do prefektury, a potem nad tamę portową, gdzie zniknął, wprzód nim władze cywilne wezwały wojsko, aby skupiony lud rozpędziło. Nie schwytano żołnierza; kazano go jednak imać, i śledzić tych, którzy go uwolnili. Wreszcie nie słyszano buntowniczych okrzyków, i spokojność w nocy nie była przerwana.”

Zaćmienie Słońca.

Zaćmienie słońca przypadnie w Wilnie roku bieżącego 26 sierpnia v. s. po południu.

Początek zaćmienia o godzinie drugiej, minucie 28, sekundzie 24.

Srodek zaćmienia o godzinie trzeciej, minucie 47, sekundzie 52.

Koniec o godzinie piątej, minucie pierwszej sekundzie 41 czasu prawdziwego.

Trwałość zaćmienia dwie godziny, 53 minuty i 17 sekund.

Astronomowie dzielą tarczę słońca na dwanaście części, które nazywają calami; w środku zaćmienia w Wilnie xiężyc zakryje blisko dzieściu cali (czyli 9 cali i 86 setnych cala).

W początku zaćmienia Xiężyc dotknie słońca od zachodu czyli ze strony prawey, o półtrzecia przeszło stopnia nad średnicą poziomą słońca.

Kurs wileń. na assyg. od d. 20 sierp. rubel sr., 3 r. kop. 79½; czer. zł. nowy r. 11, kop. 39, stary r. 11 k. 20; imperyal 36 r. 85 kop.

Wilno dnia 25 Sierpnia 1820 roku v. s.

Gazeta Petersburska Ruski Inwalid z gazet hamburskich i berlińskich, donosi, iż na dwa dni przed wybuchnięciem rewolucyi w Neapolu, dworska gazeta tamieczna umieszcila następującą ważną notę, którą rossyyskie ministerium stanu interessów zagranicznych podało kawalerowi *de Zea de Bermudes*, posłowi hiszpańskiemu przy dworze petersburskim.

W Petersburgu 20 kwietnia (2 maja).

„Nota kawalera *de Zea Bermudes* pod dniem 19 kwietnia, przesłana ministerium rossyyskiemu, została przełożoną N. Cesarzowi. Powodowany ciągle N. Cesarz swém życzeniem, aby pomyślność kraju i sława monarchyi utrzymały się i kwitnęły w Hiszpanii, nie bez głębokiego smutku dowiedział się o wypadkach, które były pobudką do urzędowej noty kawalera *Zea*. Chociażby wypadki te poczytano jedynie za smutne skutki błędów, jakie od roku 1814 zdawały się wrożyć nieszczęście dla półwyspu, nie przecież nie zdoła usprawiedliwić gwałtów, które los kraju na krytyczny stan wystawiają. Zbyt często podobne zaburzenia przysposobiły żalobę dla krajów. Przyszłość Hiszpanii okazuje się znowu posępną i burzliwą. Nader gruntowne obawy powstać musiały w Europie. Im zaś okoliczności te są bardziey znaczącemi, tem szkodliwszemi być mogą dla powszechney spokojności, którey pierwszych owoców świat ledwo zaczął używać, i tём mniej przystoi mocarstwom, które ogólne to dobrodzieystwo zaręczyły, aby oddzielnie z skwapliwością wydawały stanowczy wyrok o wypadkach zaszłych na początku marca w Hiszpanii. Nie wątpiąc Cesarz Jmć, iż gabinet madrycki podobną wiadomość udzielił wszystkim sprzymierzonym dworom, sądzi, iż cała Europa jednomyślnie przemówi do tego gabinetu językiem prawdy, a następnie językiem otwartej i dobrej przyjaźni. Tym czasem zaś ministerium Rossyyskie widzi potrzebę dołączenia niejakiich uwag nad dawniejszemi czynnościami, o których kawaler *Zea de Bermudes* w nocie swojej namienia. Równie

jak on sam, odwołuje się także gabinet Rossyyski do świadectwa tych czynności, a wamiankując o nich wskazuje zasady, jakich Cesarz Jmć chce się trzymać w stosunkach swoich z Królem katolikiem. Zrzucając Hiszpania obce jarzmo, włożone na nią przez rewolucyą francuzką, pozyskała niezaprzeczone prawo do szacunku i podziękowania wszystkich Mocarstw Europejskich. Rossya oddała jej hołd tego sposobu myślenia w traktacie z dnia 20 lipca 1812. Od chwili przywrócenia powszechnego pokoju, Rossya wspólnie z sprzymierzonymi swymi dała nieraz dowód, ile ją pomyślność Hiszpanii obchodzi. Korrespondencya między rozmaitemi dworami Europejskimi, okazuje ciągle N. Cesarza życzenia, aby władza królewska w obu częściach świata, na czystych i szlachetnych zasadach, wspartych dzielnymi urządzeniami krajowemi, ustaloną została; urządzeniami, któreby przez regularny sposób ich zaprowadzenia, większey jeszcze mocy nabierały. Urządzenia te, pochodzące od tronów, są zbawienne; lecz wypływając z rozruchów, nowe tylko sprawiają zamieszanie. Oswiadczaając Cesarz Jmć przekonanie swoje w tej mierze, mówi podług nauki doświadczenia. Zwracając uwagę na przeszłość, postrzegamy wielkie przykłady, godne nastanowienia się dla Narodów i Monarchów. Cesarz Jmć trwa ciągle przy zdaniu swojem; życzenia jego są niezmiennie, i nawrocozysciey one zapewnia. Wypada teraz rządowi hiszpańskiemu dać wyrok; czyli urządzenia krajowe, narzucone gwałtownymi czynami, będącemi smutną puścizną rewolucyi francuzkiej, przeciwko której Hiszpania z taką sławą walczyła, mogą przynieść dobrodzieystwa, jakich się obie części świata po mądrości Króla Jmci katolickiego i patryotyzmie radców jego spodziewają. Sposób, jakiego Hiszpania trzymać się będzie w dopięciu tak ważnego celu, i środki, których użyje dla uspokojenia wrażeń, jakie wypadki zaszłe w marcu, sprawiły na umysłach w Europie, stanowiąc będą względem natury stosunków Cesarza Jmci z rządem hiszpańskim, i ufności, jaką chciałby mu zawsze okazywać.”

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Arendowna dzierzawa.

1. Wileńska Mieska дума, podług rozporządzenia zwierzchności, wypuszcza w arendowną dzierzawę Karczmę nazywającą się Okuszkowo przy drodze raduńskiej do solwarku Wysokiego dworu należącą, w której dumie publiczne targi odbywać się będą: dnia 25, 26 i 27 bieżącego mca augusta; a zatem wzywają się niniejszém życzący wziąć takową karczmę w dzierzawę arendowną, na terminy naznaczone do dumy dla odbycia targow i zawarcia na mocy praw kontraktu.

Sekretarz Łazarewicz.

Oświadczenie.

1. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego całą Rossyą etc. etc. etc. Excerpt oświadczenia z protokółu potocznego Sądu Grodz. Ptu Brzeskiego w roku teraźniejszym 1820 mca julii 9 dnia za podaną prośbą i nastąpił po oney rezolucyą stronie potrzebującej urzędownie wydan. Roku 1820 mca julii 21 dnia w imieniu WJPP. Joachima i Anny z Iwaszkiewiczów Bryndzów Małżeń. nabywców mają-

ności Łozowicy z attynencyami w Imperyum rossyyskim gubernii Lit. Grodzień. Pcie Brzeskim Lit. sytuowanej i Awulsu Woroblina w Królestwie Polskim departamencie Siedleckim Pcie Łosickim obwodzie białskim położonego, od W. Józefa Dulebły Szam. b. dworu Polskiego; czyni się oświadczenie w rzeczy następney. Iż lubo oświadczaający się summy z nabycia wynikię, jedną samemu W. Józefowi Dulebły należną a dla ewikcyi przy nabywcach zostawioną powodem rozmaitych pretensyow przez różne osoby do W. Józefa Dulebły stosownych i u nabywców tak prawnie jako i partykularnie pokładanych, do czasu zupełnego zaspokojenia onych, drugą wnioskową ś. p. W. Kazimiry z Korsakow Dulebiny na syna W. Józefa Dulebły Gustawa spadłą, a przez W. Dominika Korsaka b. sędziego Ziem. Poloc. dziada małoletniego Gustawa na majątności Łozowicy opartą, do wzrastu lat tegoż Gustawa zatrzymać przy sobie życzyli. Gdy jednak W. Józef Dulebła nabywszy w Pcie Kabryńskim od W. Ulanowey Pułkownikowey woysk rossyyskich za sumę zł. pol. 55166 gr. 4 schodę z ardywizyi dobr Wieżek z dymow gruntowych 14 skła-

dającą się o wypłat summ obu przed sąd Ziem. Ptu Brzeskiego Lit. oświadczających się za adwokatów, a sąd uznawszy nowo nabytą przez W. Dulebę possessyą za dostateczną na odpowiedź tak małoletniemu Gustawowi Dulebie jako i wszelkim pretensorom, oraz oparłszy ewikcyą summy małoletniego na wszelkim W. Józefa Duleby teraz posiadającym i w czasie przyszłym posiadać mogącym się majątku, wyrokiem swoim w dniu 7. starego stylu miesiąca i roku niniejszego oczywiście ferowanym, wypłatę obu summ na oświadczających wskazał, i zakładaną przed sąd główny Lit. Grodzieński racyą niedostateczną na majątku W. Józefa Duleby do odpowiedzi bezpieczeństwa, apellacyą uchylił; przeto oświadczający się czyniąc w opłacie zapadłemu datą wyżej wspomnianą dekretowi satysfakcyą, odtąd żadnych przy sobie ex re nabycia w zmienionych w gurze majątnościow niemając W. Józefa Duleby funduszów, wszelkiego tytułu jego pretensyów w zamiarze, aby nadal konwikcyami swemi za pretensye do W. Duleby stosowne obarczać nabywców Łosowicy i Woroblina niechcieli, przez niniejsze zawiadamiają oświadczenie. Jakowe aby każdego interessowanego wiadomości doszło w gazetach warszawskiej, i Kurjera Lit. trzykrotnie podać do umieszczenia postanowili. Utego oświadczenia podpis w protokule następny. Michał Czackowski plenipotent.

Zgodno z protokulem potocznym świadczą Józef Dąbrowski Regent Grodzki Ptu Brzes. L.

1. Oświadczenie imieniem JW. Józefa z Krzeszuszewa Wawrzeckiego generała dywizyi woysk pol. kawalera, czyni się w następnym sposobie: WJPan Jan Krukowski chorąży b. woysk pol. wchodzący w rozmaite stosunki z zeszłym JW. Tomaszem z Krzeszuszewa Wawrzeckim wojewodą i ministrem Królestwa Polskiego, z różnych względów zawinił temuż Wojewodzie summy, śmierć zeszłego Wojewody Wawrzeckiego utworzyła spadek dla oświadczającego się, wszelkiego ogólnie potymże Wojewodzie pozostałego majątku, z tego względu oświadczający się znalazłszy w archiwum zeszłego brata swojego trzy dokumenta, o należeniu od W. Chorążego Krukowskiego ezer. zł. 610 i rub. sr. 1,975 poświadczające; gdy nie mógł dobrowolnym sposobem tej należności odebrać, rozwinął z W. Krukowskim process w Sądzie Ziem. Lidzkim, szukał repetycyi na summach, jednej u WW. Surkontów Komornikowiczów prawem zastawy na folwarku Rextiach opartej, drugiej u JW. Alexandra Kochowskiego generała woysk Ross. kawalera na kredycie będącej tych to WW. Surkontów, oraz JW. Jenerała Kochowskiego przed Sąd Ziem. Lidz. powołał, Sąd Ziem. Lidz. dekretem oczewistym w roku idącym 1820 junii 25 ogłoszonym, zasądził na W. Krukowskim dla oświadczającego się ezer. zł. 1,003 i zł. 19,588 gr. 25, inekwitacyą do summ pomienionych wskazał, przelew przez W. Krukowskiego żenie W. Krukowskiej na sumę u JW. Jenerała Kochowskiego będących usposobiony, znikczemnił, i areszt przez oświadczającego się u JW. Jenerała Kochowskiego na sumę założony zatwierdził, a nawet do innych funduszów W. Krukowskiego prowadzić inekwitacyą oświadczającemu się niesprzeorzył. Gdyby tedy WW. Surkontowie i JW. Jenerał Kochowski, a nawet i inni W. Krukowskiego wierzyciele, sumy W. Krukowskiego lub jego żonie za usposobionymi przelewami, aż do pełnego uspokojenia oświadczającego się, przez W. Krukowskiego nie opłacali, i w żadne układy nie wchodzili, oświadczający się

przez niniejsze oświadczenie, w aktach urzędowych Ziem. Lidz. zapisujące się, a dla trzykrotnego ogłoszenia do Gazety Kur. Lit. podać się mające, każdego interessowanego ostrzega. Dat roku 1820 mca junii 28 dnia. Takowe oświadczenie do akt Ziem. Lidz. podając jako plenipotent podpisuję. Jan Szukiewicz Regent Gran. Lidz.

Roku 1820 mca junii 28 dnia. Na sądach Ziem. Ptu Lidz. osobisto stanawszy Adwokat W. JP. Jan Szukiewicz Reg. Granicz. takowe oświadczenie do akt oddał. Tadeusz Pucilowski Prez. Ziem. Ptu Lidz. Heronim Skinder Sędz. Ziem. Ptu Lidz. Ignacy Jocz Sędz. Ziem. Ptu Lidz. Jakób Rożyc Halicki Pisarz Ziem. Ptu L.

Jest w aktach o zgodności z zięgami i opłaceniu poszlin kop. 52½ miedzią poświadczam Michał Dziwiattowski Gintowtt Reg. Ziem. Ptu Lidz.

Poprawa omyłki.

1. W oświadczeniu W. Ignacego Bucewicza Prezydenta przeciwko JP. Wincentemu Tyminskiemu, umieszczonym w Gazecie Kur. Litew. pod N. 91, 93 i 94, zamiast 1820 czytać 1809 roku w miejscu, gdzie się wspomina data obligow, jakoby od zeszłego Leopolda Becewicza Tyminskiemu wydanych.

U w i a d o m i e n i e.

1. Podaje się do publiczney wiadomości, iż reparacya Łazienek przy Królewskim Młynie sytuowanych, w których są wanny do kąpieli, ukończone.

P r z e d a ż.

1. W Mińsku u P. Jermana Marsantego są dwie modne Karety, jedna poczwórna a druga podwójna za mierną cenę do przedania.

Wezwanie kredytorków.

1. Niżej wyrażona po zgonie męża mojego JW. Kazimierza Hrabi Platera Starosty Subockiego dostrzegam stan smutny jego pozostałych interesów, i tę pewność, że JW. Opiekunowie nie są w stanie użycia żadnych środków (prócz exdywizyi) do zaspokojenia wierzycieli i ocalenia pozostałości, jako więc matka nielelnich dzieci zamierzam obrócić moje usiłowania na zatawienie ze wszelkimi ogólnego interessu przez dobrowolnie układy; to życzenie moje tyle może mieć skutku ile znajdzie powolności w każdym z osób szanownych wierzycieli; na niniejsze wezwanie czas do wzajemnego porozumienia się i do układów naznaczam od dnia 15. 8bra teraźniejszego roku, w którym znajdując się w Wilnie, gotową będę poświęcić się takowemu zamiarowi. Apolinarz z Zabów Hrabini Platerowia.

Roku 1820 mca sierpnia 18 dnia takową awizacyą może umieścić redakcyja do gazet Kurjera Lit. poświadczam. Michał Sawicki Prezydent Grodzki Ptu Wileń.

2. Niżej podpisana przedałam wierzycielom dom mój murowany w mieście Wilnie pod N. 13 przy Wielkiej ulicy sytuowany, JP. Tichonowi Frałowiczowi Zaytowowi Kupcowi Miasta Wilna, oczem uwiadamiając przez gazetę Kur. Lit. wzywam mogących mieć jaką należność z tego domu, ażeby raczyli jak narychle jawić się do tegoż JP. Zaycowa, w nadmienionym domu handel i mieszkanie mającego. Marcyanna Wilgocka.

Sądy Exdywizorskie.

1. Wilepskiy guberni w Dynaborskim Pcie Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majątności Okrze dla usatysfakcyonowania wierzycieli W. Alojzego Kaweckiego b. Podsgdka Dynebor. przeznaczony, w posiadaniu swoim d. 31 maja niniejszego roku postanowił sądy swoje do dnia 16 8bra bieżącego 1820 roku odroczyć, w którym to terminie zbrany bez żadnych zwłok i dyllacyi wyzekać akta i w je-

dnym ciągu wziąć sprawę do ostatecznego roz-
wiązania pod utratą rzeczy dla niestawiających de-
kretem remissywnym zapowiedzianą zadeklarował: o
czem kancelarya tegoż sądu przez gazety krajowe in-
teressowanych obwieszcza. 1820 roku julii 1 dnia. Mi-
chał Zuhalicz Zolądz Ziem. Dynebor. i Exd. Reg.

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski dla usaty-
sfakcyonowania wierzyteli W. Kapitana Zdro-
jewskiego, w majątności Sebestyanowie ustalony;
pa bezskutecznym zejściu ostatecznego na ukon-
czenie dzieła dla zachodzących przeszkod termi-
nu, w przewodnictwem w roku 1820 junii 30 d.
wydanego, a eorundem julii 2 dnia przed aktami
Ziem. Dziesnieńskiem zeznanego obwieszczenia,
na remissywnym Ziem. Dziesnień. i uprzednich
sądu swego wyrokach wspierającego się; w ter-
minie z tegoż obwieszczenia wypadającym w peł-
nym komplecie do majątności Sebestyanowa w dniu
27 presentium przybywszy, i skutkiem nastaley
w dniu 28 rezolucyi dla niejawnienia się wierzy-
teli termin ostatecznego zjazdu dzień 20 7bra
1820 roku udeterminowawszy, że w tym termi-
nie jako już po ułatwieniu wszystkiego tego co-
kolwiek i tylko zwykłe uprzedzać powinno było
oczywiście wyrokowanie, niezawodnie do ukon-
czenia dzieła exdywizyi przystąpi, bez żadnych od-
kładów w całej sprawie do namowy weźmie, oczy-
wisty wyrok ogłosi, niniejszą awizacją trzy-
krotnie w Kuryerze Gazet Lit. pomieszczającą
się, po nieprzesłaniu przez administratorkę pierw-
szej; po raz drugi strony interessowane zawiada-
mia, w jakowym terminie jako już ostatecznym
ażebym wszyscy ogólnie kredytorowie, i wszelkie-
go tytułu pretensorowie, z dopominkami swojemi
do majątności Sebestyanowa jawnili się, pod za-
powiedzianą dekretem remissywnym amissją ostrze-
ga. Roku 1820 mca julii 28 dnia.

Antoni Korsak Posędek Ziem. Ptu Dgo pre-
zydujący exdywizor. Stefan Doboszyński pod-
sędek Ziem. Ptu Dgo exdywizor. Kajetan Ja-
sman Ziem. Ptu D. Pisarz exdywizor.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział
masy majątku Józefa Sulistrowskiego wyznaczo-
ny w majątności Stańkowszczyźnie w pcie Oszm.
egzystujący dekretem akcesoryjnym 1820 aug. 9
ogłoszonym sądownictwo swoje do dnia 8 januar.
1821 odroczył, w którym terminie że do oczewi-
stego rozsądnieniem sprawy kredytorów Sulistrow-
skiego przystąpić i na niestawiających amisią za-
pisze w wiadomiu 1820 aug. 9 dnia.

Prezydent Urban Jazdowski, Michał Rouba
Sędzia Ziem. Ptu W. Pisarz Grodz. Zawil.
Exdywizor Jan Weryha.

Takowa awizacja że może być przy Kuryerze
w druku umieszczoną poświadczą Prezydent Ur-
ban Jazdowski.

3 Anzgary Masłowski Ptu Brasławskiego, Lu-
wik Wołowicz Wileńskiego, Jan Kobecki Telszew-
skiego, Ziemscy Sędziowie, Jan Weryha Zawile-
ski, Józef Zielonko Trocki, Wincenty Butler Wil-
komierski, pisarzowie Grodzcy.

Oznajmujemy tym naszym Urzędowym Obwie-
szczeniem, prawnie podającym się iż na skutek dekre-
tu Sądu głównego Lit. Wileń. Gubernii 2go Depart.
w roku tym 1820 junii 8 dnia w Wilnie zapadłego,
dającego remisję do Exdywizyi dobr Powirczewia,
i summ przez JWW. Józefa i Eleonorę z Gielgu-
dów Wereszczyńskich Starost Upit. i Kawalera na sa-
tyfakcyą wierzyteli wszystkich spółączeniem w ie-
dno do iednoczasowej rozprawy i debitorow, a mian-
nowicie z JWW. WW. Karolem Bystramem Sędzią
Gr. Upit., Józefa Gorskiego, Teofila Kuleszy, Jana
Michalskiego, Justyna Paszkiewicza, Sędz. Gr. Ptu
Upit., Józefa Sokołowskiego b. Pisarza Upit., Ludwi-
ka Reinharda, Fryderyka Hersta, Michała Keinik-
sztera, Kazimierza Borodźca, Kazimierza Krey-

ziach, niemniej JWW. WW. Michała i Eleono-
ry z Tyszkiewiczow rodzicow, Antoniego Generała
woysk pol., Xawerego, i Jana synow, Jozefy corki
Gielgudow, Ludwika i Marianny z Kossakowskich
rodzicow, Eleonory i Anny corek, Gielgudow i Giel-
gudowien, wedle prawidel w dekrete remissywnym
umieszczonych, za niedziel cztery od daty niniey-
szego obwieszczenia trzech z nas urzadzniow w gu-
rze zapisanych do majątności Powirczewia w pcie
Upit. położonego niezawodnie ziedziemy i tam jury-
dykcyą sądow exdywizorskich założywszy, wszel-
kie spory i stosunki między wierzyteli a debito-
rami załatwiwszy z dobr ziemskich i summownych
dla wszystkich slusnych pretensorow, wydziałem
ziemi lub kapitalow satysfakcyą domierzyc posta-
ra się, przed który to Sąd Exdywizorski iżby każdy
z kredytorow pretensye do JWW. Wereszczyńskich
uścielający, niemniej wszyscy przez nichże do u-
iszczenia się pociągnęci, aby w terminie i mieyscu
przyzwoitym stawali i jawili się, pod utratą preten-
syow niestawiającego zapowiadamy.

Roku 1820 miesiaca julii 27 dnia. Woźny świad-
czę iż kopie takowego obwieszczenia zgodne z tym
autentykiem z instancyi WW. Anzgarego Masłow-
skiego Brasławskiego, Ludwika Wołowicza Wil.,
Jana Kobeckiego Telszewskiego Ptu, Ziem. sędziow.,
oraz Jana Weryhy Grodz. Zawileyskiego, Józefa
Zielonki Trockiego, Wincentego Butlera Wilkom-
pisarzow Grodzkich urzadzniow, JWW. Józefowi
i Eleonorze z Gielgudow Wereszczyńskim Starostwie
Upit. i kawalerom w Łansodziach, JWW. WW. Mi-
chałowi i Eleonorze z Tyszkiewiczow rodzicow, An-
toniemu jenerałowi woysk pol., Xaweremu i Jano-
wi synom, Józefie corce Gielgudom, niemniej Lu-
dwikowi i Maryannie z Kossakowskich Rodzicom,
Elenorze i Annie corkom Gielgudom i Gielguda-
wnom Strażn. Lit. tudzież JWW. Karolowi Bystro-
mowi, Justynowi Paszkiewiczowi b. Sędz. Gr. Upit.
Józefowi Sokołowskiemu b. pisarzowi, Janowi Mi-
chalskiemu, Józefowi Gorskiemu, Kazimierzowi Bo-
rodźcizowi, Ludwikowi Reinhardowi, Fridrihowi
Herbstowi, Michałowi Keiniszterowi, Kazimierzowi
Kreibichowi, w Powirczowiu w pcie Upit. w ręce
administracyi mieyscowey, jedną stronice, tudzież
JWW. Gielgudom, strażn. i marsz. Lit. w majątkach
Widuklach i Zamku w pcie Rosień. położone (dru-
gą stronice) i o zezdanie WW. urzadzniow za nie-
dziel cztery od daty podania niniejszego, do Po-
wirczowia wszystkich wypisanych i zaiętych, i zaięć
się mogących kredytorow prawnie zawiadomilem.

Mateusz Brzozowski Woźny Jęgo Imperatorskiej
Mości Ptu Upit. roku 1820 mca julii 30 dnia. Przed
Aktami Grodz. Ptu Upit. znajdując się osoby Wo-
źny wyrażony Brzozowski relacyą takowego obwie-
szczenia dnia 27 julii roku tegoż od urzadzniow na
Exdywizyą do Powirczowia niechac mających tam-
że JWW. Wereszczyńskim i ich kredytorom a w ma-
jątku zwanych Widuklach w pcie Rosień. JWW.
Gielgudom podanego zeznał, przyjąłem Grodz. Upit.
Regent Franciszek Woytkiewicz.

Takowe obwieszczenie że można umieścić w Gaze-
cie Kur. Lit. zaświadcza Ludwik Wołowicz Sę-
dzia Ziem. Wileń.

P o z e w.

3. Wedle Ukazu Jęgo IMPERATORSKIEY
MOSCI Samowładnającego całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Alexandrowi Hrabi Pocięjowi Obo-
żnemu Lit. i kawalerowi tylo do przyjęcia areztu,
a zaś Teofilowi i Józefowi Gonsiewskim oraz Wi-
ktoryi Gonsiewskiej rodzeństwu zesłęgo Bazyle-
go Gonsiewskiego koniuszego smolenskigo sukces-
sorum tak po zesłym Bazylim Gonsiewskim oycu
onych jako też po Franciszku Gonsiewskim sędziu
Ziem. Grodzień. stryju, wszelki majątek przez spa-
dek dzierzącym, pozew loco peragende exemptionis
przed sąd Ziem. Ptu Troc. na kadencyą te-
raznieyszą juniową, a za niewniysciem terminu po-
zwowi na Kadencyą następną što Michalską z po-
wództwa Ur. Józefa Karłowicza b. sędzię Ziem.
Ptu Troc., z referencyą do dekrety Ziem. Troc.
z obżał. Hrabią Pocięjem pod jego stanność co-
piarum spraw, a z obżał. Gonsiewskiemu niestan-
nie w roku 1820 junii 18 dnia zapadłego, wynie-
siony oto: dekretem oczewistym Ziem. Troc. w r.
1793 8bra 5 d. zapadłym dla zał. na Gonsiewskich
summa talarow bitych holenderskich 458, i zł. 2

oraz monetą lub złotem złotych pol. 4.750 sądzoną została, z warunkiem ażeby Bazyli i Franciszek Gonsiewscy w roku tymże marca 19 dnia przy aktach ziemskich trockich sub paenis opłacili. Jakowemu dekreto wi gdy Gonsiewscy nie dopełnili satysfakcyi, a ztąd uczynili kontrawencyą, natenczas zaś był zmuszonym powtórnie o skutki tegoż dekretu zapoznać, i w Ziem. trockim w r. 1795 julii 8 dnia zyskał na orych niestanny ultymarny dekret, za kapitał procent expens prawny, winy niestanne i peny kontrawencyjne, summa w ogóle talarów bitych 522 i zł. pol. 11,416, dla zaś na Gonsiewskich przysądżający, rewolucya krajowa nie dozwoliła wyeksekwoować takowego dekretu, a tym czasem obł. Gonsiewscy nie zostawiwszy w tutejszym kraju żadnego funduszu przenieśli się do Królestwa Polskiego, między tym gdy fundusz summowny obzał. Gonsiewskich ewikcyi uległy w ręku Hrabi Pocięja na oblięu będący odkrył się, przeto zaś po zyskaniu na temże funduszu w dacie powyżey w sądzie Ziem. trockim a probaty aresztu, powtórnie obzał przed tenże sąd ziemski trocki pozywając wnosi żądanie, o utwierdzenie powyżey wyrażonych dekretów, o zawarowanie przez obzał. Gonsiewskich activitatem loci standi solucione, o aprobatę iterum aresztu na sumę obzał. Gonsiewskich w ręku Hrabi Pocięja będącą założonego a po wykazaniu przez tegoż Hrabi Pocięja ilości takowey summy o zasądzenie oney, dla zaś na satysfakcyą jego pretensyi wyż rzeczónemi dekretami rekognoskowaney, a w razie niewystarczenia summy w ręku Hrabi Pocięja będącay, o wskazanie i w kwitacyi do dalszych wszelkich obł. Gonsiewskich ewikcyi uległych funduszów, o wskazanie na onych za kontrawencyą pen kryminalnych, oraz o bonifikacyą wydatków prawnych tak z racyi zyskiwania w tę sprawie wielu dekretów jakoteż kondemnowania się pomnożonych.

Roku 1820 mca junii 22 dnia Wożny świadcę, iż tego pozwu kopią wespół zaresztm loco peragende executionis w sprawie WJP. Józefa Karłowicza b. sędziego Ziem. Ptu trockiego JW. Alexandrowi Hrabi Pocięjowi Oboz. Lit. i kawalerowi, oraz WW. Teofilowi i Józefowi braciom Wiktorji siostrze Gonsiewskim oczewisto w majątności Kutwiskach w powiecie trockim na funduszu summownym tychże WW. Gonsiewskich przed sąd Ziem. Ptu trockiego, na kadencyą terażniejszą juniową a za niewyściem terminu pozwowi na kadencyą następną sto Michalską podałem, oraz fundusz sumowny WW. Gonsiewskich JW. Hrabi Pocięja będący do rozprawy w summie zł. pol. 40,000 iterum przyaresztowałem.

Gabryel Wolski Wożny Ptu Troc. Elek. cyyny.

Roku 1820 mca julii 3 dnia przed aktami Grodz. Ptu Trockiego stawając obecnie Wożny w górze wyrażony relacyą tego Pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem i z aktami zgodziłem Wiktor Kuciewicz Regent Grodzki Ptu Trockiego.

Roku 1820 mca lipca 3, takowy Pozew może bydź do druku przyjęty świadcę Józef Wrotnowski Ziem. Ptu Trockiego Sędzia.

NOWE DZIEŁA.

Opisy przedmiotów historyi naturalney z rycinami kolorowanymi. Wilno 1820 nakładem Morytza, w typografii XX. Missionarżów w 4ce. Ner 1, zawiera 6 tablic rycin kolorowanych, tyleż éwiartek textu w języku polskim i francúzskim: układa do pisma str. 4 (pierwsze to dzieło w polskim języku do historyi naturalney, mające na pięknych rycinach wyobrażone rośliny i zwierzęta; kolorami takimi wydane, jak się w naturze znajdują. Niczego bardziey życzyć nienależy, jako ażeby tak pożyteczne dla młodzi krajowey przedsięwzięcie Pana Moritza, w ułatwieniu znakomych kosztów, jakich wydanie dzieła nieodbitie wymaga znajdowało skuteczną pomoc od licznych prenumeratorów: czego nawet powątpiwać nie można w czasie, kiedy gust do historyi naturalney tak jest upowszechniony, a pozytywki we wszystkich rodzajach gospodarstwa i przemysłu, z poznania przy-

rodzenia wynikające, tak mnogie i wielkie, nabyć tey znajomości nieodbytem czynią).

OGRODY PÓŁNOCNE czyli zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhauzach i oranżeryach, oraz o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, OBYWATELSTWU PROWINCYI LITAWSKIEY przypisane, przez Józefa STRUMILLĘ. W Wilnie nakładem i drukiem A. Marcinowskiego, 1820 z 6cią tablicami na miedzii rytymi, w oprawie włoskiej z okładką drukowaną. Całe wydanie na papierze klejowym. Cena exemplarza na papierze pięknym srebrem rubli 2, na zwy- czaynym rubel i kopiejek 60.

W Xiegarńi XX. Pijarów na ulicy Dominikańskiej u Alex. Żółkowskiego są następné dzieła do przedania.

Złota Szlafmyca albo Kołęda na nowy rok, Opera we 3ch aktach przez F. Zabłockiego, edycya nowa, 8vo w Wilnie 1820 sr. kop. 35
Amfitryo Komedia tegoż kop. 40
Kazania Przygodne X. F. Godlewskiego, 8vo w Wilnie 1820 kop. 50
Żywot sławney pamięci WJP. Remigiusza Pamfila, przez Fulgentego Argierdowicza, 8vo w Wilnie 1820 kop. 15
Pantea królowa Suzy, tragedia oryginalna w 5ciu aktach przez Teklę Wróblewską, 8vo w Wilnie 1817 kop. 25
Mustafa i Zeangir, Tra. oryginalna w 5ciu aktach przez tę samą, 8vo w Wilnie 1817 kop. 25
Ogólne prawidła o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach, przez J. Strumillę 1819 kop. 10
List Franciszka de Solignac de la Mothe Fenelona, arcy-Biskupa Kameraceńskiego do Biskupa Atrebatńskiego, d'Arras), o czytaniu pisma ś. w krajowych językach; podług edycyi paryskiej roku 1791., przełożony z francuzkiego, 8vo w Wilnie 1817 kop. 15
Germanik Tragedya w 5ciu aktach z dzieł Pana Arnault, przekład. Win. z Ciechanowca Kiszki Zgierskiego, 8vo w Wilnie 1819 kop. 50

Wezwanie.

2 Od Mińskiego gubernialnego Rządu obwieszcza się tych wszystkich, którzy tylko mają jakąkolwiek pretensyą do majątku i osob. mińskiej gubernii w pcie Mozyrskim, obywateli Jana Kiniewiczza, Tadeusza Zamajskiego i Józefa Obuchowicza, że majątki ich które znajdowały się w administracyi opieki, z wnoszeniem dochodu do skarbu za skarbową niedoimkę, za opiekuńskie zarządzanie majątku Turowa policzoną. Teraz z pod opieki oswobodzony i oddany im, a tylko zastawiony pod zaprzeczeniem do rozwiązania Rządzącego Senatu; zatem kredytorowie i w ogólności pretensorowie wspomnionych PP. Kiniewiczza, Zamajskiego i Obuchowicza od Rządu gubernialnego uprzedzają się, iż oni podług dokumentów, jakie u siebie mają, z zachowaniem formalnego porządku, nietylko mogą ale i powinni z pretensyami swojemi odwołać się do dochodów z majątku Kiniewiczza, Zamajskiego i Obuchowicza pobieranego, i od nich żądać i odbierać satysfakcyą do tego czasu, dopóki się nieotrzyma ostateczne względem niedoimki Turowa rozwiązanie, pod utratą za opuszczenie czasu procentów, jakieby im należały i samych podług proporcji opuszczonego dochodu kapitałów. Dnia 7 augusta 1820 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Do Prus i Saxonii wileński mieszczanin Jankiel Szmojłowicz Frauszteter na miesiąc 10.

2 Do Prus starych w powiat tyłżański WW. Stanisław Reg. Gran. Zawiley., i Kazimier bracia rodzeni Buyniewiczowie, z jednym służącym Janem Niechwidowiczem, na miesiąc 3 dla interesów familiynych.

O g ł o s z e n i e.

1. Marcelli Jaccotet nauczyciel języka francuzkiego w Gymnazyum Wileńskiem ma zaszczyt uwiadomić publiczność, iż utrzymując w roku przeszłym pod swoim dozorem uczniów gymnazyynych zyskał zaletę od zwierzchności uniwersyteckiej; otwierając, za potwierdzeniem teyże zwierzchności, na rok terażniejszy i następne pensyą męską, w której uczniowie gimnazalni, z baczną tak we względzie obyczajów i religii, jako też co do nauk, troskliwością będą strzeżeni: z dostarczeniem wszelkich wygód, jakichby rodzice dla swych dzieci żądali. Można się dowiedzieć o prawidłach i warunkach tego układu w domu Woynicza N. 436 na ulicy Sto Jańskiej, w terażniejszym mieszkaniu nauczyciela a po 4tym Michale w domu przedtém Kruszewskiego, dziś JW. Siestrzeńcewicz N. 143 na ulicy zamkowej.